

Protokół z przebiegu spotkania dotyczącego remontu drogi powiatowej oraz budowy chodnika  
na terenie Gminy Zbrosławice w miejscowości Świętoszowie  
w dniu 4 września 2014 roku

W spotkaniu dotyczącym remontu drogi powiatowej oraz budowy chodnika na terenie Gminy Zbrosławice w miejscowości Świętoszowie uczestniczyli:

1. Lucyna Ekkert – Starosta Tarnogórski,
2. Marian Szukalski – Członek Zarządu Powiatu w Tarnowskich Górach,
3. Eugeniusz Wesolek – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach,
4. Krzysztof Kowolik – Sołtys Świętoszowie,
5. Damian Michalik – przedstawiciel Rady Sołeckiej w Świętoszowicach,
6. Andrzej Bobel - przedstawiciel Rady Sołeckiej w Świętoszowicach,
7. Henryk Malon – mieszkaniec Świętoszowic.

Starosta powitała przybyłych na spotkanie gości, a następnie otworzyła dyskusję.

Pan Krzysztof Kowolik powiedział, że przybył do Starosty wraz z pozostałymi mieszkańcami Świętoszowic w dwóch sprawach. Pierwsza dotyczy budowy chodnika przy drodze powiatowej S 3224 tj. przy ul. Mikulczyckiej, a druga sprawa dotyczy naprawy tej właśnie drogi powiatowej ul. Mikulczyckiej, która przebiega przez Świętoszowice. Pan Kowolik poinformował, że nawierzchnia tej drogi została mocno zniszczona przez przejeżdżające po niej duże dostawcze samochody, które dowoziły materiały na budowę autostrady A1.

Pan Kowolik oznajmił, że zarówno on jak i pozostali mieszkańcy Świętoszowic są mocno zdziwieni, że od 15 lat tj. odkąd istnieje Powiat Tarnogórski wybudowano na terenie Świętoszowic tylko 60-metrowy odcinek chodnika i to dopiero w roku bieżącym. Dodał, że mieszkańcy zastanawiają się również nad wyborem miejsca, w którym ten chodnik jest budowany, gdyż nie jest to początek drogi, nie jest to też koniec drogi, nie jest on również budowany w okolicy przedszkola miejskiego lub przystanku autobusowego. Ponadto Pan Kowolik powiedział, że miał możliwość zapoznania się z udostępnionymi na stronach internetowych dokumentami, których treść wskazywała, że były zabezpieczone środki finansowe na budowę dłuższego fragmentu chodnika przy ul. Mikulczyckiej w Świętoszowicach, niż te 60 metrów bieżących. Dlatego też zadał pytanie co się stało, że nie jest budowany dłuższy fragment chodnika i na co wydatkowano pieniądze, który były przeznaczone na budowę chodnika w Świętoszowicach ?

Pan Kowolik poinformował, że niemal każdego dnia mieszkańcy zarówno Świętoszowic, jak i okolicznych miejscowości, którzy dowożą dzieci do przedszkola usytuowanego przy ul. Mikulczyckiej zadają mu pytanie dlaczego ta droga nie jest naprawiana? Stwierdzają, że stanowi ona poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców. Dodatkowo osoby niepełnosprawne, poruszające się na wózkach inwalidzkich również zgłaszają swoje uwagi, że nie mają możliwości swobodnego i bezpiecznego poruszania się w okolicy ul. Mikulczyckiej, gdyż brak jest tam chodnika, a pobocze zbyt zniszczone.

Następnie Pan Damian Michalik powiedział, że sprawy remontu drogi ul. Mikulczyckiej i budowa 60 metrów chodnika spowodowały, iż niepokój wśród mieszkańców Świętoszowic nawarstwił. Dodał, że jezdnia na drodze powiatowej jest w bardzo złym stanie i jest ona na bieżąco „łatana”, jednakże jest to tylko doraźne działanie, które poprzez użytkowanie drogi przez ciężkie samochody niewiele poprawia jej stan. Ponadto budowa chodnika o długości 60 m w środku miejscowości dodatkowo spowodowała wzburzenie wśród mieszkańców.

Pan Andrzej Bobel powiedział, że mieszkańcy zastanawiają się dlaczego budowę chodnika rozpoczęto od środka miejscowości, a nie na przykład w okolicy przedszkola, czy też przystanku autobusowego ?

Następnie Pan Bobel odnośnie zniszczenia drogi ul. Mikulczyckiej przez samochody dojeżdżające na budowę autostrady A1 stwierdził, że doszło do pewnego rodzaju nieporozumienia, gdyż obecnie uznano, że samochody te nie użytkowały tej drogi w celu dojazdu do budowy i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będąca investorem i zleceńdodawcą tego przedsięwzięcia nie przyzna żadnych środków finansowych na odbudowę zniszczeń, jakie spowodowały te duże i ciężkie samochody.

Pan Henryk Malon powiedział, że oczekuje iż po dzisiejszym spotkaniu, pozna termin zakończenia budowy fragmentu chodnika oraz dowie się kiedy Powiat Tarnogórski zabezpieczy środki finansowe na budowę pozostałych części chodnika przy ul. Mikulczyckiej, a także fundusze na remont tej drogi powiatowej ?

Ponadto Pan Malon poprosił, aby podjęto jakieś działania, które spowodują, żeby te ciężkie samochody przestrzegały znaki drogowe i nie wjeżdżały na drogę, na której póki co dopuszczalny jest wjazd dla samochodów do 8 ton. Stwierdził, że być może obniżenie progu z 8 do 3,5 ton spowoduje, że kierowcy tych ciężkich, dużych samochodów będą bardziej respektowały znaki drogowe.

Starosta ustosunkowując się do powyższego powiedziała, że zgadza się z wszystkimi przedstawionymi wyżej postulatami mieszkańców Świętoszowic i stwierdziła, że niedopuszczalne jest to, aby przez tyle lat działania Powiatu nie podjęto działań zmierzających do budowy chodnika i tym samym poprawy bezpieczeństwa. Poinformowała, że w poprzednich latach wykonano i tym samym wydatkowano

środki finansowe na sporządzenie różnych dokumentacji projektowych remontów dróg powiatowych na terenie całego Powiatu na kwotę około 800 tys. zł. W oparciu o te dokumentacje wyliczono, że kwota niezbędna do remontów dróg, zgodnie z tymi dokumentacjami projektowymi stanowi około 70 mln zł, a potrzeby ocenia się na kwotę 165 mln zł.

Starosta powiedziała, że jej prywatne zdanie jest takie, że dokumentację sporządza się wtedy, kiedy zamierza się wykonać daną inwestycję, czy też remont. Jeżeli zaś sporządza się dokumentację, a nie ma się środków na realizację danej inwestycji to potem, żeby dokumentacja ta nie straciła ważności podejmuje się takie działania, jak na przykład obecnie w Świętoszowicach, czyli budowa fragmentu chodnika. W ten sposób utrzymuje się ważność dokumentacji projektowej.

Starosta powtórzyła, że dokumentacja projektowa wykonana została na kwotę 800 tys. zł i nie wie, czy kiedykolwiek znajdą się środki finansowe na wykonywanie wszystkich robót w niej ujętych.

Następnie Starosta powiedziała, że w obecnej kadencji lata 2011 – 2012 były dla Powiatu Tarnogórskiego w miarę dobre, gdyż zrealizowane zostały założone dochody. Jeśli chodzi o wykonane remonty to wybierane były zadania priorytetowe tj. zadania które wymagały natychmiastowej naprawy, które były szeroko konsultowane z właściwymi podmiotami tj. Zarządem Dróg Powiatowych, mieszkańcami, nadzorującym drogi Członkiem Zarządu Powiatu, Komisją ds. Bezpieczeństwa i Porządku. Budżet jednak, ma swoje ramy w postaci kwot i zostało zrobione tylko to, na co wystarczyło funduszy.

Starosta oświadczyła, że nie jest tajemnicą, iż Powiat Tarnogórski boryka się z dużymi problemami finansowymi, ze względu na duże zadłużenie. Dodała, że w momencie rozpoczęcia przewodniczenia Zarządowi Powiatu tj. z dniem 1 grudnia 2010 roku to zadłużenie Powiatu wynosiło około 39 mln 700 tys. zł netto, a brutto około 47 mln zł. W roku 2009 roku obowiązywała już znowelizowana ustawa o finansach publicznych, która wprowadziła szereg wytycznych dla jednostek samorządu terytorialnego, w tym także dotyczących zadłużenia i obliczania długu publicznego w latach następnych tj. w 2014 roku. Dodała, że wówczas należało przewidywać, że nie wolno aż tak bardzo zadłużać Powiatu. Jednakże ówczesne władze mimo to zdecydowały o zaciąganiu kredytów i tak też w 2009 roku zaciągnięto około 16 mln zł kredytu, w 2010 roku około 10 mln zł kredytu. Obecnie nie są realizowane dochody, ze względu na zastój gospodarczy w kraju, a spłata zobowiązań pozostala i dokonywana jest na bieżąco. Gdyby nie zadłużenie to takie środki w takiej wysokości zobowiązań można by przeznaczyć na przykład na remonty dróg powiatowych, ale nie wolno, gdyż w pierwszej kolejności trzeba spłacać zadłużenie. Dodała, że rocznie spłaca się około 7 mln zł zadłużenia, wraz z odsetkami.

Starosta poinformowała, że oprócz spłaty kredytów na Powiat Tarnogórski spadł również obowiązek spłaty zadłużenia po zlikwidowanym szpitalu w wysokości około 10 mln zł. Ponadto Powiat również musi ponosić koszty zasądzone wyrokami sądów z tytułu błędów medycznych po zlikwidowanym szpitalu powiatowym.

Starosta oznajmiła, że w ostatnich dwóch latach spłacono około 8 mln zł zobowiązań po zlikwidowanym szpitalu, zmniejszono dług Powiatu Tarnogórskiego o przeszło 9 mln zł, a także zapłacono Gminie Tarnowskie Góry środki w wysokości 3,5 mln zł za prowadzenie Młodzieżowych Domów Kultury. Sumując ponad 20 mln zł spłacono w celu uregulowania zobowiązań Powiatu Tarnogórskiego. Dodała, że dlatego nie stać Powiatu, aby realizować wszystko to, co powinno zostać zrobione na drogach powiatowych, również w Świętoszowicach.

Następnie Starosta poinformowała, że w ubiegłym roku Zarząd Powiatu trzy razy występował do Rady Powiatu z propozycjami naprawy finansów Powiatu Tarnogórskiego, w tym roku po raz czwarty, jednakże nie znalazły one uznania i poparcia wśród radnych opozycyjnych, którzy stanowią większość. Propozycja naprawy polegała na zaciągnięciu skonsolidowanego kredytu, który wydłużyłby okres spłaty zadłużenia, spłaszczyłby raty kapitałowe i tym samym uwolniono by około 2 mln zł rocznie, które można by przeznaczyć na remonty dróg powiatowych.

Starosta poinformowała, że wszystkie te zobowiązania Powiatu oraz brak realizacji dochodów spowodowały, że ograniczono wszelkie przedsięwzięcia inwestycyjne i dlatego też budowa chodnika i remont drogi w Świętoszowicach nie zostały zrealizowane. Jednakże w celu utrzymania ważności dokumentacji projektowej podjęto decyzję o budowie fragmentu chodnika za kwotę około 30 tys. zł.

Jednocześnie odpowiadając Sołtysowi Kowolikowi Starosta wyjaśniła, że radni opozycyjni zwiększyli kwotę środków finansowych na to zadanie do wysokości około 380 tys. zł kosztem innych zadań, które muszą być zrealizowane. Starosta powiedziała, że niestety w obecnej sytuacji stwierdzić należy, że „polityka zwyciężyła”, za co przeprosiła wszystkich zgromadzonych gości. Dodała, że gdyby była zgoda radnych opozycyjnych na kredyt konsolidacyjny to sytuacja finansowa Powiatu z pewnością byłaby lepsza i zadanie w Świętoszowicach byłoby zrealizowane. Jednakże biorąc powyższe pod uwagę inwestycja nie będzie zrealizowana w roku bieżącym, gdyż nie ma na to środków finansowych w budżecie Powiatu.

Starosta oświadczyła, że jeszcze raz w roku bieżącym Zarząd Powiatu zamierza wystąpić do Rady Powiatu z propozycją ratowania finansów Powiatu i w przypadku gdy radni przyjmą propozycje Zarządu, wówczas rozpocznie się proces uzdrawiania finansów Powiatu Tarnogórskiego, a przede wszystkim spełnienie relacji ustawowych z art. 243 ustawy o finansach publicznych. Jeśli tak się stanie obecny Zarząd Powiatu będzie przygotowywał projekt budżetu na 2015 rok, w którym ujęte zostaną zadania inwestycyjne, w tym także budowa chodnika w Świętoszowicach. Brak restrukturyzacji zadłużenia spowoduje, że RIO nakaze sporządzenie budżetu, zgodnie z wytycznymi art. 240a ustawy o finansach publicznych.

Jednocześnie Starosta jeszcze raz powtórzyła, że jeżeli radni przyjmą program naprawy finansów Powiatu Tarnogórskiego zaproponowany przez Zarząd Powiatu, to deklaruje, iż w projekcie budżetu

na 2015 rok zostanie ujęte zadanie inwestycyjne polegające na budowie kolejnego odcinka chodnika w Świętoszowicach. Dokładna kwota zostanie wskazana przez Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych.

Następnie Starosta poprosiła Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych o wyjaśnienia, dlaczego chodnik w Świętoszowicach budowany jest właśnie w tym, a nie w innym miejscu ?

Pan Dyrektor E. Wesołek powiedział, że budowa całego chodnika wzdłuż ul. Mikulczyckiej w Świętoszowicach szacowana jest na kwotę około 4 mln zł. Posiadana przez jednostkę dokumentacja, która powstała dawno temu tj. 2006 lub 2007 roku dotyczy tylko budowy chodnika, bez przebudowy drogi tj. jezdni ul. Mikulczyckiej. Zarówno wcześniej, jak i obecnie nie ma możliwości ubiegania się o dofinansowanie przedsięwzięcia polegającego na budowie samego chodnika i to jeszcze w tak małej miejscowości. Dlatego też Powiat Tarnogórski został sam z tym przedsięwzięciem i póki co, musi to zadanie zostać wykonane ze środków własnych, których nie ma, ze względu na które wcześniej przedstawiła Starosta.

Pan Dyrektor Wesołek wyjaśnił, że aby zaprojektować ten chodnik, ze względu na brak miejsca należało go usytuować na poboczu oraz w miejscu istniejącego rowu odwodnieniowego, który zgodnie z dokumentacją ma być zasypany, gdyż w innej sytuacji budowa chodnika byłaby niemożliwa. W momencie zasypania rowu należało zaprojektować kanalizację w celu odwodnienia drogi. Wodę z tej kanalizacji trzeba gdzieś odprowadzić, w sposób zgodny z przepisami ustawy prawo ochrony środowiska. Dlatego też zostały zaprojektowane 4 wyloty kanalizacyjne. Na każdym z tych wylotów zaprojektowano zainstalowanie separatorów, w tym łapacze oleju, odmulacze itp. Są to urządzenia bardzo drogie. Dysponując kwotą 30 tys. zł można było wybudować fragment tego chodnika w miejscu, w którym tej kanalizacji nie ma, gdyż teren jest położony wyżej. Stąd też w celu utrzymania ważności dokumentacji projektowej wybrano takie, a nie inne miejsce.

Następnie Pan Dyrektor Wesołek odnośnie zniszczeń jezdni drogi ul. Mikulczyckiej powiedział, że zarówno Sołtys Świętoszowic oraz mieszkańcy wiedzą ile interwencji i działań, a także spotkań z wykonawcami i Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad zorganizował Zarząd Dróg Powiatowych. Efektów tych działań niestety nie ma, gdyż obecnie wykonawca stwierdził, że nie korzystał z drogi powiatowej, ponieważ miał wybudowane drogi technologiczne i w tej sytuacji GDDKiA nie może niczego nakazać temu wykonawcy. Pan Dyrektor Wesołek powiedział, że doszło do paradoksu, gdyż prawda jest inna, ponieważ wiadomo, że przejeżdżały drogą powiatową duże samochody z tonażem powyżej 8 ton na budowę autostrady A1 i tym samym, „łamano” przepis znaku drogowego. Dodał, że parokrotnie wzywano Inspekcję Transportu Drogowego, która nałożyła na kierowcę samochodu karę, ale mimo to i tak w dalszym ciągu używano drogi powiatowej. Pan Dyrektor Wesołek powiedział, że obecnie podejmowane są społeczne inicjatywy, aby wprowadzić w życie ustawę, która gwarantować będzie środki finansowe na odbudowę zniszczonych dróg gminnych i powiatowych, poprzez zniszczenie tych dróg przy budowie autostrad i dróg ekspresowych. Obecnie jednak nie ma takiego funduszu na odbudowę zniszczonej drogi ul. Mikulczyckiej, są tylko wykonywane na bieżąco przez Zarząd Dróg Powiatowych doraźne naprawy, ze środków własnych.

Pan Krzysztof Kowolik powiedział, że parokrotnie występował do Starostwa z wnioskami o naprawę tej drogi oraz budowę chodnika. Otrzymał nawet pisemne potwierdzenie, że będzie to zadanie realizowane w 2011 roku, niestety tak się nie stało. Pan Kowolik oznajmił również, że w dalszym ciągu nie otrzymał wszystkich pism i dokumentów ze Starostwa, o które prosił na różnych spotkaniach, a które dotyczyły remontu drogi ul. Mikulczyckiej wraz z budową chodnika. Powyższe pozwoli pozyskać wiedzę, jakie Powiat podejmował starania związane z naprawą drogi i budowę chodnika.

Pan Marian Szukalski powiedział, że przekazano Sołtysowi Świętoszowic różne pisma w tej sprawie, jeżeli czegoś brakuje to sprawdzi powyższe i uzupełni brakującą Sołtysowi dokumentację.

Starosta powiedziała, że problem nieprzestrzegania znaków drogowych, w tym dotyczących poruszania się po drogach pojazdami o odpowiedniej wadze jest omawiany bardzo często. Mówi się o nim na posiedzeniach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, na posiedzeniach Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, a także podczas posiedzeń Zespołu ds. Zarządzania Kryzysowego. Starosta powiedziała, że po raz kolejny wystosuje w tej sprawie pismo do Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach odnośnie łamania znaków drogowych na drodze powiatowej w Świętoszowicach.

Pan Małon powiedział, że chciałby usłyszeć jakie Zarząd zamierza podjąć działania, aby do czasu wybudowania tego chodnika mieszkańcy mogli funkcjonować i poruszać się swobodnie, a przede wszystkim bezpiecznie. Dodał, że w obecnym stanie pobocza i jezdni zagrożone jest bezpieczeństwo mieszkańców.

Starosta oświadczyła, że jeżeli będzie tak, iż obecny Zarząd Powiatu będzie przygotowywał projekt budżetu na 2015 rok to zadanie polegające na budowie kolejnego odcinka chodnika w Świętoszowicach, zostanie w nim ujęte.

Pan Szukalski powiedział, że jest mieszkańcem Gminy Zbrosławice i w poprzedniej kadencji, kiedy ówczesny Zarząd Powiatu zaciągał kredyty i tym samym dysponował środkami finansowymi nie przeznaczono żadnych pieniędzy na potrzeby związane z naprawą, remontem dróg i chodników w całej Gminie Zbrosławice, również drogi w Świętoszowicach. Zapytał, dlaczego wówczas nie interweniowano w tej sprawie ?

Pan Kowolik powiedział, że o kilku lat podejmuje działania w tej sprawie, jednakże bezskutecznie.